

Sygn. akt: I C 742/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2020 roku

Sąd Rejonowy w Człuchowie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Sylwia Piasecka
Protokolant:	pracownik biurowy Daria Szczodrowska

po rozpoznaniu w dniu 9 września 2020 roku w Człuchowie

na rozprawie

sprawy

z powództwa J. G.

przeciwko (...) / S z siedziba w Danii

o zapłatę

- zasądza od pozwanego (...) / S z siedziba w Danii na rzecz powoda J. G. kwotę 30.000,00 złotych (słownie: trzydzieści tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14 grudnia 2018 roku do dnia zapłaty,
- zasądza od pozwanego (...) / S (...) na rzecz powoda J. G. kwotę 5.134,00 zł (słownie: pięć tysięcy sto trzydzieści cztery złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 742/19

UZASADNIENIE

Powódka – J. G., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, złożyła pozew przeciwko G. I. A / S z siedzibą w Danii o zapłatę kwoty 30.000,00 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienia od dnia 14 grudnia 2018 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, zgodnie z art. 446 § 4 kc oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 24 czerwca 2018 roku na drodze krajowej nr (...) między miejscowościami B. i U., D. P. kierując samochodem osobowym marki M. o numerze rejestracyjnym (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie dostosował prędkości jazdy do warunków panujących na drodze w wyniku czego znajdując się na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się z pojazdem marki O. o numerze rejestracyjnym (...) kierowanym przez T. K.. W konsekwencji zderzenia pasażerka pojazdu A. P. doznała obrażeń ciała skutkujących jej śmiercią. Pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia, w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej z pozwanym. Powódka, reprezentowana przez pełnomocnika zgłosiła stronie pozwanej roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia w związku ze śmiercią matki.

Pozwany za pośrednictwem C. polska sp. z o.o., który w ramach prowadzonej działalności przeprowadził likwidację szkody decyzją z dnia 30 sierpnia 2018 roku uznał roszczenie powódki w części i wypłacił kwotę 35.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia. Następnie powódka, reprezentowana przez (...) S.A. pismem z dnia 7 listopada 2018 roku, które pozwany otrzymał w dniu 13 listopada 2018 roku, zgłosiła pozwanemu za pośrednictwem jego pełnomocnika ds. likwidacji szkód na terenie (...) sp. z o.o. roszczenie w kwocie 120.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią matki. Do dnia wniesienia pozwu pozwany nie wydał decyzji w sprawie.

Powódka podkreśliła, że zmarła – A. P. była jej matką i w dacie wypadku miała ona 48 lat, natomiast powódka 29 lat. Śmierć matki była dla powódki wielką tragedią, a dzień wypadku wspomina jako najgorszy w swoim życiu, albowiem straciła najważniejszą osobę – mamę. Powódka podkreśliła, że mama była zaradną i pracowitą kobietą oraz była dla niej mama i tatą w jednej osobie. Zaznaczyła, że zawsze mogła polegać na mamie, która pomagała jej we wszystkim, przy niej czuła się bezpiecznie, zwłaszcza gdy nie było męża powódki. Powódka wskazała, że mama pomagała jej w opiece nad dziećmi kiedy mieszkali razem, jak i po wyprowadzce z rodzinnego domu i jest jej za to wdzięczna. Zaznaczyła, że pomimo wyprowadzki nadal bywała u mamy praktycznie codziennie, bo u niej czuła się najlepiej. Również decyzja o wyjeździe za granicę nie osłabiła więzi między matką a córką, wręcz przeciwnie była jeszcze większa, ponieważ powódka tęskniła za mamą i rodziną. Wówczas często dzwoniła do mamy przez co stały się jeszcze bardziej bliskie. Dlatego też każdy wyjazd do Polski był radością, jak również, że powódka każde święta, wakacje i urodziny spędzała w domu rodzinnym. Powódka podkreśliła, że mama motywowała ją do działania, pomagała we wszystkim i wspierała ją zawsze, kiedy tego potrzebowała, uczyła jak żyć. Dlatego też powódka tęskni za wsparciem i dobrym słowem, wspólnie spędzonymi chwilami oraz obecnością ukochanej mamy i nadal nie może pogodzić się z jej bezsensowną śmiercią. Pozostały jej tylko wspomnienia, wspólne zdjęcia, lzy i odwiedziny na cmentarzu.

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, kwestionując zasadność i wysokość roszczenia powódki.

Pozwany podniósł, że kwota wypłacona przez pozwanego tytułem zadośćuczynienia stanowi odpowiednią i rekompensuje doznaną przez powódkę krzywdę w całości. przyznał, że w chwili zdarzenia, które miało miejsce w dniu 24 czerwca 2018 roku, i w wyniku którego śmierć poniosła babcia powódki – A. P., był ubezpieczycielem odpowiedzialności cywilnej sprawcy zdarzenia. Pozwany przyznał również, że pismem z dnia 7 listopada 2018 roku powódka zgłosiła roszczenie w przedmiocie zadośćuczynienia w wysokości 25.000,00 złotych, które nie zostało uwzględnione w toku postępowania likwidacyjnego albowiem pozwany nie znalazł podstaw do zaspokojenia żądania powódki w przedmiocie zadośćuczynienia. Pozwany wskazał, że powódka jest małoletnia, a jej kontakt ze zmarłą był sporadyczny, ponieważ kraj opuściła wraz z rodzicami w wieku 2 lat. Wówczas babcie odwiedzała jedynie podczas pobytu w Polsce. Dlatego też odległość dzieląca spokrewnione osoby oraz wiek małoletniej utrudniły zbudowanie relacji faktycznej, jak i emocjonalnej między nimi.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 czerwca 2018 roku na drodze krajowej nr (...) między miejscowościami B. i U., D. P. kierując samochodem osobowym marki M. o numerze rejestracyjnym (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, w wyniku czego znajdując się na łuku drogi w prawo stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na przeciwległy pas ruchu, czym nieumyślnie spowodował wypadek w ten sposób, że uderzył przednim prawym narożnikiem M. w prawidłowo jadący z naprzeciwka pojazd marki O. o numerze rejestracyjnym (...) kierowany przez T. K., w następstwie którego pasażerka pojazdu marki O. A. P. doznała obrażeń ciała w zakresie układu kostnego oraz narządów klatki piersiowej i jamy brzusznej, które doprowadziły do wstrząsu pourazowego krwotocznego, w następstwie których poniosła śmierć.

Pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia – D. P., w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej z pozwanym.

bezsporne

W chwili śmierci poszkodowana – A. P. miała 48 lat i była matką J. G.. Pomiędzy powódką a jej matką istniały nie tylko relacje matka – córka, ale A. P. była dla powódki przyjaciółką, do której córka zawsze mogła zadzwonić aby porozmawiać, poradzić się, pożalić i poprosić o pomoc w różnego rodzaju sprawach, skonsultować z nią wszelkie ważne decyzje. Powódka mogła także zawsze liczyć na wsparcie ze strony matki oraz pomoc w opiece nad dzieckiem, kiedy jeszcze mieszkała w Polsce. Relacje te nie uległy zmianie, a wręcz przeciwnie zacieśniły się, kiedy powódka J. G. w 2015 roku wyjechała do Szwecji. Wówczas kontaktowała się ona z poszkodowaną telefonicznie, przez Skype czy Messengera. Powódka przyjeżdżała również do Polski na święta, urlopy, które trwały 2 – 3 tygodnie i wtedy zawsze zatrzymywała się u swojej mamy A. P.. Podczas pobytów w Polsce powódka starała się wszelkie czynności wykonywać z mamą, a mianowicie razem sprzątały, jeździły na zakupy, gotowały obiady. Powódka – J. G. i poszkodowana A. P. były bardzo żyte, tym bardziej, że poszkodowana A. P. była dla powódki zarówno ojcem, jak i matką, albowiem ojciec powódki zmarł, kiedy była ona jeszcze dzieckiem.

przyznane, nadto dowód: zeznania świadka D. K. 00:05:28, 00:08:50 k. 125v, por. wyjaśnienia powódki J. G. 00:04:11 k. 117, 00:04:11 k. 117v.

O śmierci mamy powódka J. G. dowiedziała się od męża na promie, podczas podróży do Polski z rodziną, kiedy to po otrzymaniu wiadomości o wypadku poszkodowanej podjęła decyzję o przyjeździe do Polski. Wiadomość ta spowodowała, że powódka płakała i była przerażona, a dzień, w którym dowiedziała się o śmierci mamy był dla niej najgorszym dniem w życiu i wielką tragedią życiową.

Powódka wraz ze swoim mężem przygotowała uroczystości pogrzebowe.

Powódka bezpośrednio po pogrzebie mamy A. P. została w Polsce przez okres około 1,5 tygodnia, a następnie wróciła do Szwecji i ponownie przyjechała do Polski na 2 tygodnie. Wówczas zatrzymała się ona w domu rodzinnym.

przyznane, nadto dowód: zeznania świadka D. K. 00:05:28, 00:08:50 k. 125v, por. wyjaśnienia powódki J. G. 00:04:11 k. 117, 00:04:11 k. 117v.

Po śmierci matki powódka przez pewien czas miała problemy ze snem, których wcześniej nie miała. Ponadto stała się bardziej nerwowa, przygnębiona i niespokojna. Stresuje ją wszystko co związane jest z tym tragicznym zdarzeniem, a kiedy dzieje się coś złego, to trzęsie się i jest jej słabo. Wizyty na cmentarzu są dla niej bolesne, powódka płacze, robi się jej słabo i duszno. Często myśli i mówi o mamie, w szczególności, że brakuje jej mamy, nie ma się komu zwierzać i konsultować przy podejmowaniu ważnych decyzji. Powódka często płacze kiedy wspomina matkę, ogląda filmiki i zdjęcia z mamą, albo kiedy widzi się z rodzeństwem. Do tej pory trzyma w telefonie i albumie zdjęcia z mamą.

Śmierć A. P. spowodowała, że powódka nie ma ochoty na tak częste przyjazdy do Polski, ponieważ przebywanie w domu rodzinnym jest dla niej bolesne.

przyznane, nadto dowód: zeznania świadka D. K. 00:16:14 k. 126, por. wyjaśnienia powódki J. G. 00:04:11 k. 117v, 00:16:44 k. 117v.

Pozwany za pośrednictwem (...) sp. z o.o., przeprowadził likwidację szkody i decyzją z dnia 30 sierpnia 2018 roku uznał roszczenie powódki w części i wypłacił kwotę 35.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia. Następnie powódka, reprezentowana przez (...) S.A. pismem z dnia 7 listopada 2018 roku, które pozwany otrzymał w dniu 13 listopada 2018 roku, zgłosiła pozwanemu za pośrednictwem jego pełnomocnika ds. likwidacji szkód na terenie (...) sp. z o.o. roszczenie w kwocie 120.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią matki. Do dnia wniesienia pozwu pozwany nie wydał decyzji w sprawie.

przyznane

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości.

Zgodnie z treścią art. 822 k.c. w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 k.c.). Zakres obowiązku odszkodowawczego zakładu ubezpieczeń określa umowa, z tym że w przypadku umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdów, umowa stron nie może wprowadzać dalej idących ograniczeń zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela niż wynikający z przepisów prawa regulujących ten stosunek prawny. Na mocy tych przepisów jedynym dopuszczalnym ograniczeniem odpowiedzialności jest suma gwarancyjna. Zgodnie bowiem z treścią art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U z 2003r. nr 124, poz. 1152) odszkodowanie to ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, najwyżej do ustalonej w umowie sumy gwarancyjnej, która jednak nie może być niższa niż określona w tym przepisie dolna granica. Granice odpowiedzialności ubezpieczyciela zakreśla więc zakres odpowiedzialności sprawy szkody – składniki szkody i zasada odpowiedzialności są tak samo określane jak przy ustalaniu obowiązku odszkodowawczego jej sprawy. Stosunek wynikający z umowy ubezpieczenia OC ma bowiem charakter akcesoryjny wobec cywilnoprawnego stosunku odszkodowawczego, jaki może zaistnieć pomiędzy sprawcą szkody a poszkodowanym, z tym że co do zasady zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela nie może być wyższy od zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego, tj. dłużnika z bezpośredniego stosunku zobowiązaniowego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 roku – OSNC z 2004 roku, nr 4, poz. 51 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 września 2003 roku I ACa 452/2003 Lex Polonica Maxima).

Określenia pojęć szkody i odszkodowania sprawy szkody dokonać należy na gruncie kodeksu cywilnego. Z przepisu art. 361 § 2 k.c. wynika obowiązek pełnej kompensacji szkody przez jej sprawcę, przy czym szkoda rozumiana jest jako różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem, jaki by w jego majątku istniał, gdyby zdarzenie nie nastąpiło (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2001 roku – OSNCP z 2002 roku, nr 5 poz. 57). Nie oznacza to jednak bezwzględnego obowiązku zwrotu wszystkich poniesionych przez poszkodowanego sum wydatkowanych w związku z zaistniałym zdarzeniem wywołującym szkodę. Osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest bowiem zwrócić poszkodowanemu tylko wydatki celowe, ekonomicznie uzasadnione poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 października 1972 roku – OSNCP z 1973 roku nr 6, poz. 111, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 roku – OSNC z 2003 roku, nr 1, poz. 15). Z racji akcesoryjności świadczenia wobec odpowiedzialności sprawcy szkody taki sam zakres świadczenia ciąży na zakładzie ubezpieczeń z tytułu umowy OC.

W przedmiotowej sprawie bezspornym jest, że osobą odpowiedzialną za spowodowanie wypadku zaistniałego w dniu 24 czerwca 2018 roku był kierujący samochodem osobowym marki M. o numerze rejestracyjnym (...) D. P., jak również, że w chwili zdarzenia posiadał on zawartą z pozwanym umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Zatem strona pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki przedmiotowego wypadku. Okoliczność ta została zresztą przyznana przez stronę pozwaną.

Pozwany zakwestionował natomiast zasadność, jak i wysokość dochodzonego roszczenia, twierdząc, że przyznana już w toku postępowania likwidacyjnego kwota 35.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia w pełni zaspokoila roszczenie strony powodowej. Zatem Sąd w pierwszej kolejności zmuszony był ustalić czy roszczenie strony powodowej jest usprawiedliwione co do zasady.

W przedmiotowej sprawie dochodzona przez powódkę należność obejmowała roszczenie o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, jaką poniosła ona w związku ze śmiercią matki – A. P., na skutek zdarzenia komunikacyjnego, które miało miejsce w dniu 24 czerwca 2018 roku.

Zgodnie z treścią art. 446 § 4 kc, dodanego ustawą z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustaw – kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 116 poz. 731), Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Z powyższego wynika zatem, że artykuł 446 § 4 kc daje możliwość zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz pośrednio poszkodowanych doznających krzywdy w rezultacie śmierci bezpośrednio poszkodowanego. Krzywda taka polega na negatywnych odczuciach psychicznych w postaci stresu, smutku, poczucia straty, osamotnienia czy tęsknoty. De lege lata krąg osób pośrednio poszkodowanych uprawnionych do uzyskania zadośćuczynienia z tytułu śmierci osoby bezpośrednio poszkodowanej ustawa ogranicza – *verba legis* – do "najbliższych członków rodziny". W judykaturze formuła użyta przez ustawodawcę ujmowana jest jednak niezwykle szeroko albowiem, oprócz zaliczenia do kręgu uprawnionych osób takich, jak małżonek, rodzice i dzieci oraz inne osoby spokrewnione ze zmarłym, jak np. rodzeństwo, dziadkowie czy wnuki, przepis ten jest przywoływany jako podstawa prawna zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz pasierba i pasierbicy, ojczyma i macochy, narzeczonej, konkubenta, a nawet teściowej i teścia lub synowej (zob. wyr. SA w Poznaniu z 7.1.2014 r., I ACa 1093/13, niepubl; wyr. SA w Gdańsku z 13.11.2012 r., V ACa 849/12, L.; wyr. SA w Lublinie z 15.11.2012 r., I ACa 519/12, L.; wyr. SA w Krakowie z 26.2.2014 r., I ACa 1610/13, L.; wyr. SA w Krakowie z 28.10.2014 r., I ACa 1000/14, L.; wyr. SA w Warszawie z 10.2.2016 r., I ACa 659/15, L.; wyr. SA w Warszawie z 21.10.2016 r., I ACa 1671/15, L.; wyr. SA w Szczecinie z 22.2.2018 r., I ACa 855/17, L.; wyr. SA w Warszawie z 11.1.2018 r., VI ACa 1289/16; wyr. SA w Krakowie z 24.2.2016 r., I ACa 1636/15, L.). Dominuje również stanowisko, zgodnie z którym, o tym kto należy do kręgu najbliższych członków rodziny w rozumieniu treści art. 446 § 4 kc decydują faktyczne relacje zachodzące pomiędzy zmarłym a osobą ubiegającą się o zadośćuczynienie, a nie pokrewieństwo czy inna więź formalnoprawna, jak powinowactwo czy stosunek przysposobienia. Zatem w praktyce stosowania cytowanego przepisu weryfikacji, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny zmarłego jest utożsamiana z badaniem, czy między osobami tymi istniała silna i pozytywna więź emocjonalna (por. wyrok SN z 3.6.2011 r., III CSK 279/10, L.; wyr. SN z 1.6.2017 r., I CSK 595/16, L.; wyr. SA w Warszawie z 10.2.2016 r., I ACa 659/15, L.; wyr. SN z 27.6.2014 r., V CSK 445/13, L.; wyr. SA we Wrocławiu z 25.9.2012 r., I ACa 836/12, L.; por. wyr. SN z 13.4.2005 r., IV CK 648/04, OSNC 2006/3/54).

W ocenie Sądu, zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy, który zresztą nie był kwestionowany przez stronę pozwaną, jak również wyjaśnienia samej powódki, nie pozostawia wątpliwości, że pomiędzy powódką J. G. a jej matką istniała szczególnie silna więź emocjonalna i to nie tylko jako rodzic – dziecko, ale również powódkę łączyły z poszkodowaną relacje przyjacielskie. Istotnym jest również, że poszkodowana była dla córki – J. G. zarówno ojcem, jak i matką, albowiem ojciec powódki zmarł kiedy była ona jeszcze dzieckiem. Dlatego też dla powódki mama była najważniejszą osobą w życiu, na którą zawsze mogła liczyć, konsultować z nią ważne decyzje, zwierzać się czy też liczyć na pomoc i wsparcie. W związku z tym, że relacje pomiędzy powódką i poszkodowaną były tak bliskie i silne, to śmierć matki była dla powódki najgorszym dniem w życiu. Wprawdzie powódka nie korzystała z pomocy psychologa czy psychiatry, jednakże z niekwestionowanych wyjaśnień samej powódki, jak i zeznań świadka D. K. jednoznacznie wynika, że to tragiczne zdarzenie odcisnęło się na J. G. negatywne piętno, albowiem miała ona problemy ze snem, stała się nerwowa, bardziej niespokojna, płaczliwa, jak również izolująca od rodziny. Nie miała ona bowiem i nadal nie ma ochoty na częste przyjazdy do Polski, ponieważ przebywanie w domu rodzinnym jest dla niej bolesne. Powódce brakuje mamy i nie może pogodzić się z jej śmiercią, nadal trzyma w telefonie i albumie zdjęcia z mamą oraz filmiki.

W ocenie Sądu, powyższe okoliczności jednoznacznie wskazują, że powódka, która na skutek tragicznego zdarzenia straciła matkę, doznała krzywdy w postaci cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Tym bardziej, że więź dziecka z rodzicem, należy zaliczyć do kategorii dóbr osobistych, które podlegają tej ochronie. Jest to bowiem więź uczuciowa o niezwykle silnym zabarwieniu emocjonalnym. Natomiast spowodowanie

śmierci rodzica stanowi dla dziecka brutalne zerwanie tej więzi, doprowadzając do naruszenia dobra osobistego dziecka i to niezależnie od wieku tego dziecka.

Należy również podkreślić, że zadośćuczynienie pieniężne przyznane na podstawie art. 446 par. 4 kc ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych członków rodziny będących wynikiem śmierci najbliższej osoby, a także ma pomóc im przystosować się do nowej rzeczywistości.

Niewątpliwym jest, że kwestia zadośćuczynienia pieniężnego stwarza wiele problemów w praktyce, gdyż szkoda niemajątkowa jest bardzo trudna do ustalenia i wymierzenia. Przepisy kodeksu nie zawierają bowiem żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, dlatego też w dużej mierze wypracowała je judykatura, szczególnie orzecznictwo Sądu Najwyższego. Dlatego też, odnosząc się do wysokości zadośćuczynienia, zdaniem Sądu, jedynie pomocniczo można się odwołać do orzecznictwa dotyczącego art. 445 kc. Wynika to z faktu, że art. 446 par. 4 kc nie wiąże wystąpienia krzywdy ze szkodą ujętą w kategoriach medycznych. I tak, w wyroku z dnia 26 lutego 1962 (IV CR902/61, OSNCP 1963 nr 5, poz.107) Sąd Najwyższy stwierdził, iż „ zadośćuczynienie z art. 445 kc ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość”. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1998 r. (II CKN 756/97 nie publ.) „ treść art. 445 pozostawia – z woli ustawodawcy - swobodę sądowi orzekającemu w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i pozwala – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy – uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej”. Jak słusznie zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 kwietnia 2010r (I ACa 178/10) – mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, pozostaje poza możliwościami dowodowymi Sądu i zakładu ubezpieczeń. Tym samym zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Nie oznacza to jednak, że nie należy brać pod uwagę takich okoliczności jak: poczucie osamotnienia, cierpienie moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, stopień w jakim pozostali członkowie rodziny będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy. Dlatego też należy za Sądem Apelacyjnym w Łodzi powtórzyć, że z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmożoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich.

Nie sposób również nie zauważyć, iż tego typu sprawy mają charakter bardzo ocenny. Sąd ustalając kwotę zadośćuczynienia nie dysponuje bowiem żadnymi wskazówkami czy tabelami określającymi wysokość zadośćuczynienia dla poszczególnych przypadków. Dlatego też subiektywny charakter krzywdy nie pozwala na mechaniczne kierowanie się nimi nawet w bardzo zbliżonych okolicznościach. Przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy także traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Ma ono służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia. Truizmem z całą pewnością byłoby stwierdzenie, iż cierpienia spowodowane śmiercią osoby najbliższej nie dadzą się przełożyć na konkretną sumę pieniężną, jednakże nie może budzić wątpliwości, iż wypłacona z tego tytułu kwota nie może mieć charakteru symbolicznego, gdyż doprowadziłoby to do deprecjacji wartości życia ludzkiego.

Mając zatem na uwadze powyższą argumentację Sąd uznał, że kwota 35.000,00 złotych przyznana powódce w toku postępowania likwidacyjnego nie stanowi wystarczającego naprawienia szkody niematerialnej. Dlatego też Sąd, zasądził na rzecz powoda tytułem uzupełniającego zadośćuczynienia kwotę 30.000,00 złotych. W ocenie Sądu, kwota 65.000,00 złotych chociaż w niewielki zakresie złagodzi skutki doznanej przez powódkę krzywdy w postaci tragicznej i nieoczekiwanej śmierci rodzica. Niewątpliwym jest bowiem, że z uwagi na treść art. 321 § 1 kpc, Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie.

Pozwany w zakresie uzupełniającego zadośćuczynienia nie wydał żadnej decyzji, mimo że w tej dacie istniały dla pozwanego wszystkie przesłanki do uwzględnienia żądania powoda co do zasady, w szczególności, że pozwany jest podmiotem profesjonalnym, który zna ugruntowane orzecznictwo w zakresie tego typu roszczeń, a mimo to zdaniem

Sądu, dalece zaniżył należne powodowi zadośćuczynienie, co było wynikiem wadliwej oceny zakresu i rozmiaru krzywdy powoda, albo zwyczajnie złej woli. Dlatego też, w ocenie Sądu, pozwany popadł w zwłokę z wypłatą należnej części zadośćuczynienia, skoro w przepisany terminie nie wydał żadnej decyzji. W konsekwencji Sąd uwzględnił roszczenie powoda w zakresie daty odsetek ustawowych za opóźnienie i zasądził te odsetki od dnia 14 grudnia 2018 roku do dnia zapłaty, skoro pozwany o uzupełniającym żądaniu powoda dowiedział się w dniu 13 listopada 2018 roku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 § 1 i 3 kpc, który stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

W przedmiotowej sprawie powódka jest stroną wygrywającą proces, a na koszty procesu poniesione przez powódkę składa się opłata od pozwu w wysokości 1.500,00 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 34,00 złotych oraz wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego w wysokości 3.600,00 złotych.

Wobec powyższego zasadnym było zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.134,00 złotych, tytułem zwrotu kosztów procesu.